

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarnia i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Aleksandria, 20. Lipca. — Egipska flota wypłynęła stąd, mając na swych pokładach 9500 wojska lądowego.

Turyń, 27. Lipca. — Parlamento donosi, że mnóstwo wychodźców, a najwięcej Węgrów i Niemców w Marsylii siadło na okręty i popłynęło do Konstantynopola.

Verona, 27. Lipca. — Zakazano wywozu zboża z Bolonii i Ankon. Obawiają się także w Piemoncie nieurodzaju.

Damaszek, 26. Czerwca. — Fanatyzm turecki wzrasta tu i w Aleppo. Tutajszymi gubernator zwołał znakomitych obywateli tureckich i chrześcijańskich do siebie, i wezwał ich do zgody. Gubernator w Aleppo rozkazał 30 najzagorzalszych fantyków uwięzić. Znowu tu okradziono pocztę.

Paryż, 30. Lipca. — Według wiadomości z 27. Lipca z Madrytu, ministerstwo podało się do dymisji z powodu budowy kolei żelaznej. Pan Mayano pozostał w gabinecie.

Berlin, 30. Lipca. — Naj. Pan wyjechał do prowincji pruskiej i Puttbus.

Naj. Pan raczył nadać byłemu prezesowi rej. Wolff Metternich w Wehrden, tudzież nadradcy rej. Kieske w Opolu order orla czerwonego 2. kl. z dębowym liściem; tudzież członkowi dyrekcji westfalskiej kolei żelaznej landratowi Dittner, inspektorowi Weishaupt i inspektorowi przy tejże kolei Plange order orla czerwonego 4. klasy.

Berlin, 30. Lipca. — Z ukończeniem kolei wschodniej do Królewca, nowe potrzeby okazują się. Niemasz dotąd dróg żwirowych, któreby łączyły znaczniejsze miasta i miasteczka, wprost z tą koleją. Nadchodzą też wciąż do ministerstwa handlu prośby od miast różnych, w których dowodzą, że dotychczasowe drogi żwirowe nie były na ten cel budowane i temu też celowi wcale nieodpowiadają, potrzeba więc nowych dróg okazuje się niezbędną, by miasta z obu stron tej arterii handlowej na wschód, połączyć z nią za pomocą nowych dróg żwirowych.

— (Kor. Cz.) Z Petersburga nie masz dotąd stanowczych wiadomości. Tylko jakby dla zaspokojenia lekkiej opinii publicznej telegraficzne depesze donoszą, że Rosya nie wzbrania się wejść w nowe układy. Jenerałowi Castelbajac, posłowi francuskiemu przy dworze petersburskim, hr. Nesselrode miał oświadczyć, że cesarz czułym jest (il est sensible) na usiłowania mocarstw w utrzymaniu pokoju, że dotyczące projektu weźmie pod rozwagę, i że jest gotów, z zastrzeżeniem praw swoich, wejść na drogę porozumienia się (d'entrer dans la voie d'arrangements); wedle innego źródła, że podanych sobie projektów zgody ani odrzuca, ani przyjmuje, lecz że Rosya zostawi decyzję o nich pośrednictwu Austrii, wedle telegraficznej depeszy nareszcie z Paryża z dnia 23. b. m. że Rosya dopiero wtenczas weźmie decyzję co do rzeczonych projektów, skoro takowe w Konstantynopolu będą przyjęte. Wszystkie te wersje świadczą tylko, że wiadomość dawniejsza, jakoby spór był już załatwiony i utrzymanie pokoju zapewnione, była zawczesna. Lecz samo rozpoczęcie nowych układów jest już faktem dość ważnym; dowodzi bowiem, że dyplomacya i na ultimissima na jeszcze sposoby, jak go miała na wkroczenie do księstw naddunajskich, rozróżniając pomiędzy «cas de guerre» a «fait de guerre». Co do zajęcia księstw, dzienniki angielskie dalej idą, i mniemają, że nie tyle protektorat kościoła greckiego, co zabór tych ważnych i bogatych ziem był głównym celem wszczętego sporu. Mniemanie to sprzeciwia się wprawdzie wszelkim zaręczeniom Rosyi, uroczyste w publikowanych dotąd aktach wyrzeczonym, lecz dzienniki angielskie zdają się zaręczeniom tym mało dowierzać, i dla utrzymania europejskiego pokoju, który więcej jest wart, niż zajęte przez Rosyę księstwa, gotoweby jej były na zawsze posiadłości ziem tych ustąpić. Kto wie, czyby się Rosya na taki warunek nie zgodziła, i dla dobra pokoju europejskiego nie zrobiła ofiary z protektoratu religijnego — do czasu. Wiadomość o przyjęciu pośrednictwa pruskiego, komunikowana przez prezydenta policyi kilku tutejszym redaktorom, była prawdziwa; dziś jednak nie o tem pośrednictwie nie słychać. Publiczność europejska, mianowicie finansowa, przemysłowa i handlowa, widocznie się niecierpliwi przewłoką sprawy wschodniej. Niecierpliwosć ta najwidoczniejszą jest we Francyi, i być może, że ztamtąd wyjdzie stanowcze oznaczenie terminu, do którego niepewność obecna będzie musiała być tak lub owak zasadzoną. Kładderadatsch tak stan

opinii politycznej w Europie w obecnej chwili charakteryzuje: »Londyn: ja się boję; Paryż: ty się boisz; Petersburg: on się boi; Berlin: my się boimy; Wiedeń: wy się boicie; Konstantynopol: oni się boją.« Dzienniki tutejsze, mimo ciągłego rozbioru kwestyi wschodniej, nie ustają w tej pracy i zapuszczają się w porównania z historią czerpane. Zresztą jest w tej pracy wiele pożytecznego, bo wychodzi z niej na jaw mnóstwo historycznych szczegółów, które częstokroć najpilniejszym szperaczom źródeł nie są wiadome. Dzienniki takich chwil, jak dzisiejsza, bywają też rzeczywiście źródłem wiadomości dla historyka, polityka, a nawet i dla dyplomaty. Rozprawy teoretyczne w takowych chwilach mogą nudzić, ale nie są zbytecznymi, bo bez nich częstokroć najgłośniejsze fakta pozostałyby niezrozumiałymi. W tym względzie niemieckie dzienniki istotną mają wartość, i nie można ich wcale spuszczać z uwagi, chociaż polityczny głos Niemiec w obecnej sprawie na pozór tak małe ma znaczenie.

Pogoda się nareszcie ustaliła. Przejazd Rossyan do wód nie ustaje. Lista przejezdnych niekiedy samymi nazwiskami rossyjskimi zapełniona. Polaków mało tedy przejeżdża; większa część jeździ podobno na Wrocław i Drezno. Gdyby nie cudzoziemcy, Berlin byłby bardzo pusty. Jest to pora, w której każdy, kto może, chociażby tylko na krótki czas, jakąś wycieczkę przedsięwzię. Saska szwajcarya, Harc, Hamburg, Helgoland, Rugia, bywają najczęściej celem takich wycieczek. Od przyszłego miesiąca przybędzie do nich Wenecya północna — Gdańsk. Chcę i ja puścić się w tę stronę, i czekam tylko co się z Konstantynopolem stanie. O zastępcę będę się starał.

## Królestwo polskie.

Warszawa, 27. Lipca. — Na początku b. m., słynny nasz artysta i współziomek p. Antoni Kątski, tak mocno zapadł na zdrowiu w Berdyczewie, iż o mało jak sam pisze, nie rozstał się z tym światem. Niebezpieczeństwo wszakże, dzięki Bogu, przeszło; dziś już stan zdrowia jego jest jak najpożądany. O koncertach tego artysty, ciągle udzielamy wiadomości; dziś więc to tylko dodamy, że po dwóch koncertach w Mińsku, dawał tamże trzeci, w celu pomnożenia funduszy na odnowienie miejscowego kościoła katedralnego przeznaczonych. Piękna ta myśl artysty, przyjęta była z zapalem, a przepelnienie sali koncertowej przez zebraną publiczność, najlepszym dowodem, o ile ten chwalebny zamiar jego podzieliła. Z Berdyczewa udaje się do Odessy, a ztamtąd do Kamienica. Co do Poltawy, tę zdaje się ominie, albowiem brat jego Apolinary ma zamiar tam zawitać. Wszystkim już zapewne wiadomo, że Antoni Kątski jest numizmatykiem, i że posiada nader piękny zbiór monet polskich. Dla miłośników przeto starożytnych zabytków, przyjemnie będzie dowiedzieć się, iż artysta ten w czasie swego pobytu w cesarstwie, wzbogacił zbiór swój nabyciem nowych osobliwości, z liczby których zasługują na wspomnienie: dukat Zygmunta III. z 1595. roku; sztuka pięcio dukatowa Stefana Batoiego z 1579. roku; pół dukat litewski Zygmunta Augusta (bez roku); dukat gdański Zygmunta starego z 1546. roku; grosz krakowski króla Kazimierza wielkiego; talar Stefana Batoiego (korony) z r. 1580.; szóstak Zygmunta Augusta, litewski, z 1562. roku; półgroszek Ludwika węgierskiego, i t. d. Pomiędzy temi są, jak się pokazuje, wielkiej rzadkości monety, które mogłyby stanowić ozdobę najpiękniejszych zbiorów monetarnych. (K. w.)

## Francya.

Paryż, d. 27. Lipca. — Cesarz z cesarżową byli wczoraj w kościele w St. Leu, na mszy odczytanej za duszę zmarłego w d. 26. Lipca 1846. we Florencyi ojca cesarza.

— Wiceadmiral de la Susse tłumaczy się względem swego opóźnienia w przejeździe z Salami do zatoki Besika, że był przymuszonym czekać na ukończenie obrachunków komisarza floty.

— Podobno aresztowano kilka osób opatrzonych w broń w lasku bułońskim.

— Hr. Leon, syn naturalny Napoleona i były dowódzca gwardyi narodowej w St. Denis, założył tu teraz fabrykę atramentu, który zachwala i poleca w jednym okólniku pod tytułem: chrześcijańska organizacja pracy.

— Prefekt policyi upoważnił kawalerów lipcowych, do zgromadzenia się na nabożeństwo w kościele św. Piotra w dniu 29. Lipca.

— Wojska w obozie Satory codziennie odbywają manewra i staczają pozorne walki, strzelając z karabinów i 18 armat. Mnóstwo ciekawych przybywa na te ćwiczenia wojskowe.



— Wielkie koszary napoleońskie będą połączone z ratuszem krytą drogą, która idzie głęboko pod ulicą Lobau. Roboty około tej drogi już się rozpoczęły.

— Constitutionnel doniósł wczora bez dalszych uwag, że car rosyjski nie przyjmie pośrednictwa mocarstw, ponieważ chce wprost układać się z portą. Dziś protestuje Constitutionnel przeciw takowemu postępowaniu Rosyi i sądzi, że Anglia i Francja dosyć są silne, aby zająć miejsce w kwestyi, która dotyczy przyszłości Europy, jakie im się podoba, a nie jakie przepisze im Rosya. Assemblée nationale zmienia dziś nagle politykę swoją. Bije na Rosyę, z czego niektórzy wnoszą, że wszystko się skończyło i że mocarstwo to żadnej odciąż niepotrzebuje pomocy. Organ ten rosyjski, twierdzi teraz, że tylko z miłości ku Turcyi bronil pokoju, aby Turcyja nieupadła, skoroby przyszło do wojny.

— Telegraficzna depesza dziś rano datowana donosi, że Caradoc przybył do Marsylii z Konstantynopola. Caradoc opuścił turecką stolicę w dniu 20. Lipca i podaje wiadomości, które mają nader brzmieć po pokojowemu.

(Kor. Cz.) Paryż, d. 23. Lipca. — Nadzieja bliskiego załatwienia sprawy wschodniej zmniejsza się w Paryżu. Widać, że procedura dyplomatyczna długo się przeciągnie. Drugi okólnik hr. Nesselrodego i odpowiedź p. Drouin de Lhuys utrudniły negocjacje. Jednakże jak dawniej tak i teraz załatwienie sprawy wschodniej spoczywa w ręku samego cesarza Rosyi. Assemblée Nationale twierdzi, że pokój jest nieochybnym i że tylko ludzie bez politycznych wyobrażeń mogą wierzyć w wojnę. Dziennik ten dodaje, iż jeżeli nie przyszła dotąd odpowiedź z Petersburga, to dla tego, że przedstawiane propozycje potrzebują przyzwolenia Turcyi. Według listu jednej znakomitej osoby z Londynu, sprawa wschodnia będzie załatwiona jako tako, ale wkrótce na nowo się rozpocznie. Większość gabinetu angielskiego chce koniecznie pokoju. Cofnięcie flot z pod Besiki nie napotka trudności. Floty te opuszczają zapewne Besikę z przyczyny złego czasu, a z tej samej przyczyny wojska rosyjskie nie opuszczają zapewne Moldo Wołoszczyzny. Ostatecznie stanie się więc według woli Rosyi.

Ta sama osoba, która pisała z Londynu, że gabinet angielski chce koniecznie pokoju, twierdzi, że duch publiczny w Anglii robi spieszne postępy. Anglicy mają się oświecać i spostrzegać całą prawdę. Że tak jest, przekonujemy się z dzienników angielskich. The Press organ ostatniego gabinetu torysowskiego, dnia 16. b. m. wystawił podobieństwo dzisiejszego postępowania zachodu z postępowaniem roku 1772. W obu epokach, Francya chciała wystąpić przeciw północy i zrobić alians z Anglią, ale w obu epokach gabinet angielski, alians francuzki odrzucił. Uderzając na lorda Aberdeen, The Press zdaje się uderzać zarazem na intrygi dworu i zły dobór ambasadorów angielskich. Jeneral de Casteljacob ma się żalić na sir Georges Hamiltona Seymoura, ambasadora angielskiego w Petersburgu, który przebywszy długie lata na ambasadzie we Florencyi, postradał energią. The Press ogłasza rodzaj memorandum przedstawiające dowody dobrej komitwy ostatniego gabinetu torysowskiego z cesarzem Francuzów. Stosunki te były tak dobre, iż kiedy upadł gabinet torysowski, cesarz kazał hrabiemu Walewskiemu oświadczyć lordowi Russell, iż nie tylko był dobrze z Anglią, lecz że ję był wdzięcznym (mais lui était reconnaissant). The Press zaleca ciągle alians z Francją. Toż samo robi lord Palmerston. Oddawna jest mowa, że lord Palmerston ma się złączyć z torysami, jeżeli nie pod względem polityki wewnętrznej, to zewnętrznej. Gdyby się z nimi złączył, polityka Anglii wzięłaby zapewne inny obrót. Ale jak o tym myśleć, kiedy królowa tak torysów, jak lorda Palmerstona nie lubi.

W Anglii bardzo jest czytana książka: The Turks in Europa. A Sketch of manners and Politics in the Ottoman Empire, by Bayle St. John. Autor tej książki jest anty-tureckim a zarazem anty-rosyjskim. Chce on odbudowania nowego państwa na zasadzie stowarzyszenia narodowości półwyspu wschodniego: hellenic association.

Francya znudziła się już sprawą wschodnią. Dzienniki opozycyjne mało o nią mówią, a dzienniki rządowe, zostające pod dyktando pana Drouin de Lhuys, cedzą wyrażenia, aby negocjacje nie utrudnić i przyjść co prędzej do pokoju. We Francyi, znudzenie jest niebezpiecznem na wet dla spraw najsprawiedliwszych. Jeden tylko l'Univers jest wytrwałym w swej opinii. Pan Caperfigne jest zawsze śmiesznym i wczorajszy jego list dyplomatyczny, ogłoszony w le Pays opiera się na zabawnym syllogizmie: wojna jest niepodobna, bo Rosya nie ma pieniędzy.

Paryż, 28. Lipca. — Monitor zamieszcza układ pocztowy zawarty pomiędzy Francją i państwem kościelnym, tudzież dekret potwierdzający statuta towarzystwa paryskiego wzajemnej pomocy.

— Dziś odbyły się wielkie manewry w obozie Satory. Cesarz sam komenderował wojskiem.

— Siecle donosi, że dziś nadeszły z Londynu bardzo ważne depesze do posła angielskiego, który je odebrałszy w willi swojej w Chantilly, powrócił do Paryża i udał się na konferencję o godzinie 2-giej do ministra spraw zagranicznych. Według Siecla rząd angielski chce natychmiast dać rozkaz flocie, aby wpłynęła do Dardanelów, bez rozpoczynania kroków nieprzyjacielskich. Do tych wtedy ma przyjść tylko, skoro wyraźny nienadejdzie rozkaz.

— Biskup w Rennes odpowiedział na zapytanie, że poruszanie stółw sprzeciwia się wierze.

— Według nadeszłych wiadomości do tureckiego poselstwa w Paryżu byłaby protestacja przeciw obsadzeniu księstw naddunajskich daleko energiczniejsza, gdyby posłowie francuzki i angielski temu się nie byli sprzeciwili. W Konstantynopolu niezmiernie panowało wzburzenie umysłów, z powodu ogłoszonego manifestu cesarza rosyjskiego i noty ostatniej Nesselrodego. Wielki wesyr zwołał dywan i dwa jemu przedłożył pytania: czyli mamy odrzucić współdziałanie obcych mocarstw i tylko liczyć na własne siły, lub też dalej się sami zbrojąc, prosić naszych sprzymierzeńców o pomoc i radę? Większość oświadczyła się za dru-

giem pytaniem i dla tego ułożono protestacją w duchu rady posłów francuzkiego i angielskiego.

— Cesarz z cesarzową przybyli do Paryża wczora wieczorem o godzinie 9-tej, aby być na przedstawieniu Diamants de Madame w Gymnase. Cesarstwo jechali zamkniętą berlinką, za którą trzy inne jechały. W jednym z nich znajdowała się królowa. Największa ostrożność panowała na całej drodze. Naprzód szedł konny oddział gidów, potem oddział karabinierów. Dwóch oficerów jechało przy drzwiczkach pojazdu. — W teatrze nie czyniono żadnych przygotowań na przyjęcie cesarstwa, aby nie zwrócić uwagi na ich przybycie. Cały batalion policjantów w czarnych frakach był rostawiony w teatrze i okolicy, którzy czuwali nad bezpieczeństwem cesarza. Dowodził nimi pan Palestrino, naczelnik straży bezpieczeństwa.

### Anglia.

Londyn, 27. Lipca. — Morning Post donosi: dowiadujemy się z pewnego źródła, że w dniu 24. b. m. reprezentanci Anglii, Francyi, Austrii i Prus odbyli w Wiedniu konferencję, i przyjęli projekt względem załatwienia sporu wschodniego. Reprezentant Rosyi nie był obecnym, równie posel turecki nieprzybył na to posiedzenie, być może dla tego, że albo niebyli opatrzeni w podobne pełnomocnictwa albo nie mieli na to pozwolenia swych dworów.

Morning Advertiser powiada, że nota rosyjska do lorda Aberdeena bardzo uprzejmie była napisana, a do Ludwika Napoleona w górnym tonie. Zamiar łatwo odgadnąć. Wiadomą jest oprócz tego rzeczą, że część angielskiego gabinetu i angielskiego dworu przez Belgią na rzecz Rosyi jest nastroszoną.

— Ponieważ wypadek sprawy Kosty znany jest całemu światu i pokazuje, jak bronią Stany Zjednoczone swoich poddanych, przeto zajmującą będzie rzeczą poznać, jak się Anglia zapatruje na prawa naturalizowanego obywatela. Iwan Golowin z Rosyi został w roku 1845 angielskim poddanym i żył potem przez kilka lat w Paryżu. Na nie się nieprzydały reklamacje rządu rosyjskiego względem wydalenia go z Francyi, ministrowie Ludwika Filipa niesłuchali tych reklamacyi. W roku 1849 rząd Ludwika Napoleona wezwał Iwana Golowina, aby w przeciągu 24-ech godzin opuścił miasto i kraj. Odebrano mu paszport angielski, a natomiast otrzymał paszport francuzki z napisem na brzegu: wydany z rozkazu rządu. Na zażalenie Golowina odpowiedział posel angielski, że niemożę przepisywać rządowi francuzkiemu uszanowanie paszportów angielskich. Do Londynu więc wrócił i otrzymał od lorda Palmerstona na swą reklamacyą, następującą odpowiedź: każde państwo niepodległe ma prawo wyganiać cudzoziemców, nawet Anglia ma to prawo. Naturalizacya niezniosła jego przeszłość i nieprzychylności ku niemu rządu rosyjskiego; on natomiast obowiązany (?) jest w skutek aktu naturalizacyjnego żyć w Anglii. Na to odpowiedział Golowin: naturalizacya nadała mi wszystkie prawa urodzonego Anglika, a do tych liczą wolność podróżowania. Następnie opuścił Anglię, udał się bez paszportu do Piemontu i tam redagował Journal de Turin, aż w roku 1851 w Czerwcu przez ministra d'Azeglio został wygnany. Angielski posel uczynił mu nadzieję, że otrzyma wynagrodzenie pieniężne, którego wysokość miał oznaczyć attorney general. Gdy do Londynu powrócił, znów otrzymał zaręczenie od lorda Malmesbury, że rząd angielski dla niego nic nie może uczynić. Kiedy lord Palmerston sprawował urząd ministra spraw zagranicznych potwierdził parlament w roku 1850 akt, na mocy którego może rząd odmawiać paszportów na ład stały wszystkim naturalizowanym w Anglii cudzoziemcom po Czerwcu roku 1850. Fakta te wyjęte są z jednego angielskiego dziennika.

— W Londynie rozpocznie się wkrótce budowa kolei żelaznej pod miastem. Pierwsza część tej budowy od północnej do północnowschodniej kolei (blisko dwie angielskie mile) ma być ukończona w przeciągu jednego roku, a na tej podziemnej drodze będą wprawiane wozy w ruch za pomocą ściśnionego powietrza. Systemat ten poruszania wozów za pomocą ściśnionego powietrza, dotąd się niepokazał praktycznym na wielkich przestrzeniach ale na mniejszych jest używany, np. od lat dziesięciu na kolei Dalkey pod Dublinem. Z czasem może będzie Tunel pod Tamizą pod ten systemat kolei żelaznych podziemnych podciągnięty.

— Dziś z rana zniknęli wszyscy doroszkarze z ulic londyńskich. Wiele ulic o połowę nie jest tak ożywione, jak dawniej. Podeszli panowie i panie, nieposiadający żadnych ekwipaży pytają się w zwątpieniu, w jaki sposób teraz dostaną się do teatru lub na koncerta. Wielkie towarzystwa doroszkarzy (Cab Compagnie) niezadowolone uchwałą parlamentu, przepisującą, aby za milę angielską tylko 6 pence'w pobierali, spiknęły się i postanowiły wszystkie doroszkarki wycofać od posługi publicznej. Zdaje się, że wszystkich dwu i czworokolnych pojazdów właściciele przystąpili do tego sprzysiężenia.

— Za dowód, jak dalece handel jest ożywiony pomiędzy Liwerpoolem a Ameryką i jak niedostateczną jest liczba okrętów do przewożenia towarów, niech posłuży fakt następujący: dziś odchodzi statek parowy »Baltic« do Nowego Jorku, ale tyle zapisano nań towarów, że ich na okręcie pomieścić nie było można. Z tego powodu ogłoszono, że wszyscy kupcy, którzy towary oddali swe do przewiezienia muszą losować o pierwszeństwo. Jakoż 70 kupców przybyło na to losowanie. Okręt »Baltic« zabiera 700 beczek towarów i od każdej beczki towarów każe sobie płacić 5 funt. szt.

— Dowozy zboża z morza Śródziemnego i czarnego wciąż trwają, ale z innych portów bardzo mało. W przeszłym miesiącu przywieziono 600,401 kwaterów, a między temi 331,193 kwaterów pszenicy i 118,147 kwaterów indyjskiego zboża, oprócz tego 369,843 centnarów maki, większą część z tego otrzymano z Ameryki. Sądzą, że wszystkie zboże zakupione od czasu zawikłań na wschodzie, nadeszło z morza Czarnego do Anglii. W przyszłym tygodniu niespodziewamy się wcale, aby okręty ze zbożem przyszły ze wschodu. Francya zboża swego niebędzie wyprawiać do Anglii, na to zbiory jej szczupłe niepozwoła, owszem przeciwnie kupcy francuzcy przybędą na targi angielskie po zboże, bo dochodzą nas wiadomości, że wielu francuzkich agentów jeździ za zbo-



żem po portach morza Czarnego i podkupuje nawet angielskich kupców. Tak targ angielski o tyle będzie uboższym teraz. Z tych tedy powodów ani myśleć można aby ceny zboża spadły, nawet piękne pogody cen naszych nie zniżą, ale przeciwnie gdyby niepogody trwać miały, lub niepomysłne sprawozdania polityczne miały umysły potrwożyć, natenczas z pewnością liczyć można, że ceny zboża znacznie pójdą w górę. Doład jeszcze niewiadomo, jakie żniwa nasze będą.

Londyn, 28. Lipca. — Times mówi dziś o tureckiej protestacji, że jest bardzo umiarkowaną w wyrażeniach, jakoby sama była śmielszą od Turków. Uważa jednak Times, że w protestacji tej żadnej nieuczyniono koncesji cesarzowi rosyjskiemu, tylko wspomniono o pośredniku, którego chcą wysłać do Petersburga, przeto nie rokuje nic dobrego na rzecz utrzymania pokoju. Teraz pokazuje się, że pierwsze sprawozdanie poselskie po paryskich dziennikach, o skłonności cesarza rosyjskiego przyjęcia propozycji wielkich mocarstw, tylko polegały na obalamieniu siebie. Car z całą grzecznością do niczego się nieobowiązał. Czas więc nadszedł, do zapytania go, dokąd zmierza.

Morning Herald mówi bardziej bezogródki. Nie chce wierzyć w dalsze trwanie pokoju. Sultan postanowił w najgorszym razie sam pochwylić za pałasz. Jeżeli nie zdołają tchórzowate rady francuskich i angielskich dyplomatów odwieść go od męskiego postanowienia, natenczas musi upaść gabinet z samych kombinacji złożony. Lord Palmerston jeździ przyjaciela w gabinecie, są w mniejszości, ale za to w na rodzie mają większość za sobą i zapewne dość będą silnymi do utrzymania honoru angielskiego.

Obok wschodniej sprawy, którą się teraz poczynają ludzie nudzić, najwięcej sprawa doroszkarzy londyńskich zajmuje. Ponieważ akt parlamentowy przepisał im mniejszą skalę za przewożenie po ulicach londyńskich, przeto bogaci właściciele tych dorożek ułożyli się na jednym meetingu na ten cel zebranych, aby nie posyłać swych dwu i czterokonych dorożek dopóty na ulice, dopóki im nie będzie dozwolone po dawnemu pobierać zapłatę. W skutek tego ani jedna dorożka niepojawia się na ulicach Londynu, przez co miasto zabrało dziwną fizyonomię spokojności, którą dawniej liczne fiakry zasłuszały szybkimi i gwarliwymi przejazdami. Właściciele tych dorożek płacą na czas tego zawieszenia przejazdów swym doroszkarzom po dwa szylingi na dzień.

#### Rossya.

Sztokholmskie dzienniki donoszą, że cesarz rosyjski wydał rozkaz, aby uzbrojono flotę morza bałtyckiego, złożoną z 20 okrętów liniowych i 15 fregat. Jedną dywizję tej floty wysłał już pod żagle.

#### Austria.

— Ministerstwa spraw wewnętrznych i handlu, tudzież naczelną władzę policyjną, wydały wspólnie rozporządzenie z dnia 17. Lipca, zabraniające czeladzi rzemieślniczej i wyrobnikom fabrycznym odbywać wędrowki do Szwajcaryi. Rozporządzenie to brzmi: z uwagi na szkodliwe postępowanie stowarzyszeń rzemieślniczych w Szwajcaryi pod względem religijnym, obyczajowym i politycznym, tudzież na niebezpieczeństwa, na jakie czeladź rzemieślnicza z tego powodu jest wystawiona, rozporządza się: 1) wszystkiej c. k. austriackiej czeladzi rzemieślniczej i wyrobnikom fabrycznym, którzy do klasy czeladniej policzeni być winni, zabrania się wędrować do Szwajcaryi i tam przebywać. Zakaz ten nie dotyczy wszakże malarzy, kamieniarzy i gipsiarzy z krajów koronnych wykazać nie mogą z celu podróży do pewnego oznaczonego miejsca i na oznaczony czas; 2) przebywający obecnie w Szwajcaryi, wezwani są do powrotu w kraje c. k. austriackie w ciągu 2 miesięcy od daty tegoż rozporządzenia; 3) wszyscy, którzy na ten termin niepowrócą, jeżeli nie złożą usprawiedliwiających dowodów, nie otrzymają c. k. wizy poselstwa, i o dozwolenie powrotu muszą się starać za pośrednictwem c. k. poselstwa. Podania takowe pozostawione są orzeczeniu naczelniej władzy policyjnej, w porozumieniu się z ministerstwem spraw wewnętrznych; 4) zagranicznej czeladzi i wyrobnikom fabrycznym pozostałym w Szwajcaryi, po upływie tych dwóch miesięcy niedozwolony jest wstęp do państw austriackich i pobyt tamże. W razie tylko niemożności powrócenia do ojczyzny inną drogą, lub gdyby im przyszło z wielkim kosztem zbierać z drogi dla ominięcia państw austriackich, dozwolonem będzie przejazd przez Austrię w przepisanym kierunku drogi.

Wiedeń, dnia 26. Lipca. — (Kor. Cz.) Dyplomacja tutejsza lubo rozproszona w okolicach stolicy, zajmuje się czynnie kwestją wschodnią. Posel turecki Arif-Effendi przyjeżdża tu dwa razy na tydzień z Baden, gdzie przebywa z całym swym orszakiem. Pan de Bourqueney korzysta z przechadzek w ogrodzie Schönbrunn i pisze w cieniu cesarskich lip i dębów, swoje pokojem i zgodą tchnące depesze. Lord Westmoreland łapie swych kolegów tu i owdzie jak może, i miesza zapewne nieraz swymi uwagami ich dobrodusze usposobienia. Hr. Buol i baron de Mayendorff siedzą sami, jak dwie niewzruszone i nieczule skały w swych miejskich pałacach. W ich rękę spoczywa główne całej tej kwestyi ognisko. Ich narady są częste i długie. Od nich może zależeć też będzie ostatecznie słowo przynajmniej co do formy. Odpowiedź oczekiwana z Petersburga, co do propozycji wystanych tam z Paryża i Londynu, nadeszła. Gabinet petersburski oświadczył, że te tylko propozycje weźmie pod rozwagę, które mu Austria z przyzwoleniem poprzedniemu Turcy przedstawi. Od tej chwili poczyną się właściwa medyacya Austrii. To co dotąd o niej mówili dzienniki, było przedwczesnem. Gabinet tutejszy działał aż dotąd w duchu pojednania, lecz na drodze tylko poufanych rad i zastrzeżeń (bons offices.) Pośrednictwo, do którego wzywa ją teraz Rossya, stanie się wszakże dopiero wtedy stanowczem, gdy nań Porta ze swjej strony przystanie. Pan de Bruck będzie mógł zawiadomić o tem tutejszy gabinet w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Czekajmy więc cierpliwie tej chwili i cieszymy się nadzieją, że Austria znalazłszy dobre posłuchanie w Carogrodzie, wysokiemu swemu powołaniu godnie i szczęśliwie odpowie.

— Kor. austr. pisze, że gmina Zemuń podała była do cesarza prośbę o udzielenie miastu temu praw i swobód miasta wolno-handlowego

motywując podanie swoje wykazaniem, iż Zemuń (Semlin) podupadł od dawna, z położenia bowiem jego dogodnego umiał tylko korzystać sąsiedni Belgrad (w Serbii); położenie Zemunia przy ujściu Sawy do Dunaju niedaleko ujścia Cissy, w posiadaniu wielkich budynków na składy towarów, zagrożone jest nadto projektowaną koleją z Bosforu lub Saloniki do Belgradu, którą Anglii budować zamierzają. Podanie to przeszło wszystkie właściwe drogi, i po zaciągnięciu opinii odmówiono żądaniu; z powodów iż system miast wolno-handlowych szkodliwym jest raczej niż pomocnym pod względem ekonomicznym, i tam tylko został w swojej mocy, gdzie już oddawna istniał, że korzyści handlu i żeglugi mogą się dać osiągnąć przez stosownie urządzonego system składowy, że miejscowy i narodowy przemysł bardzoby na tem ucierpiał, i że wreszcie niedozwalają założenia w niem wolno-handlowego portu, częścią zaś czynią go niestosownym.

— Podpisy na akcje banku eskomptowego zamknięte zostały w piątek ale zamiast na 10,000 akcji, podpisano się blisko na 90,000.

#### Księstwa naddunajskie.

Wanderer pisze z Galaczu: Bez wrzawy, ale też niepowstrzymanie odbywają się ruchy strategiczne wielkiego mocarstwa północnego nad niższym Dunajem. Na początku zdawało się, że tylko mała armia rosyjska rozwinie się w księstwach, a teraz wielkie siły z każdym dniem tu przybywają. Bukarest otrzymał znaczny garnizon, w okolicy zakładają wielki obóz, a z Besarabii wkrótce jeszcze więcej wojska oczekują. Wszystkie to się rozłoży nad Dunajem. W księstwach niezmiernie zboże podrożało, a dowódcy rosyjscy każą je dostarczać po cenie jaka była w wilią dnia, kiedy armia rosyjska przejść miała Prut i wkroczyć do księstw naddunajskich. Wiedzieć zaś potrzeba, że ceny zboża od tego czasu poskoczyły o 20 procent.

Najbliższe wiadomości niebędą zapewne przyjemne, piszą z Białogrodu, bo dowódzca fortecy tamecznej oświadczył, że energicznych chwyci się środków, jeżeli kontingensów wojskowych niedostarczy Serbia. Rząd serbski zaś dotąd nie chciał tych kontingensów dostarczyć. Obawiano się przeto w Białogrodzie wkrótce zająć przykrych. Według dzienników słowiańskich, miał Omer basza wezwać rząd serbski, aby nadesłał kontingens wojskowy do obozu tureckiego, na co odebrał odpowiedź, że Serbia chce zachować ścisłą neutralność, a trzymać milicję swą w pogotowiu. (Ile my wiemy, Serbia nie jest według traktatów obowiązana, stawiać kontingensu).

#### Turecja.

— Dnia 5. Lipca wieczorem bawiały tutaj (w Konstantynopolu) wychodzący włoscy i węgierscy wyprawili Marshowi serenadę, a ten tak dalece się zapomniał, iż wyszedłszy na balkon podniósł głos za wolnością Ameryki, Węgier i Włoch. W Stambule, w Brusie, w Smyrnie, gdzie partya rewolucyjna europejska liczniej jest reprezentowana aniżeli się tego spodziewają, mimowolnie dochodzą naszych uszu i oczu rzeczy, które pominawszy wszelakie opinie polityczne, gotowe są uprzykrzyć pobyt w takich miejscach każdemu cudzoziemcowi przywykłemu niejako do przyzwoitości i prawności; a przykłady takie nie są bynajmniej rzadkimi. I dzieje się to w państwie absolutnem, którego rząd nie może się użalać, że mu formy konstytucyjne związały ręce, dzieje się to przeciw monarchom i rządowi względem których porta od wieku w nieprzerwanych stosunkach przyjaźni zostaje i któreby teraz powinna chcieć utrzymać. Szczególniej miasto Brussa zdaje się być od pewnego czasu ogniskiem włóczących się tu i tam politycznych wychodźców z całego świata osobliwie zaś Polaków, Madziarów, Włochów i Wołochów, gdzie brak konsula austriackiego i nieobecność od dawna rosyjskiego swobodniejszego im jeszcze zostawia pole aniżeli w Konstantynopolu i Smyrnie i gdzie jak się domyślam pod przybranymi występującymi nazwiskami.

— Cop. Zigs. Cor. pisze: Turcy fortyfikują Prawad pomiędzy Szumłą a Warną. Omer basza zakłada pod Szumłą obóz oszańcowany; góry które w okolo Szumli tworzą amfiteatr, wzmocnione będą wałami tak jak w r. 1828., kiedy takowe silny opór wojskom rosyjskim stawiały. Pastwiska w Multanach, Wołoszczyźnie i Bułgarii utrzymują się doskonale pomimo wielkich upałów, i bardzo się przydadzą obozującej jeździe.

— Ostdeutsche Post donosi z Chios 13. Lipca. W sobotę 10. arcyksiążę Ferdynand Maxymilian płynął na goelocie Minerwa w towarzystwie fregaty Bellona, tuż obok małej tureckiej warowni Cezme, uad brzegami Anatolii. Arcyksiążę witany był strzałami z twierdzy. Sądono, że zechce wyładować, ale fregata udała się prosto do Smyrny i już od 20. dni jak opuściła Tryest. Słusznie z tego powodu nadmieniam powyższy dziennik, że żadne pismo nie doniosło o odjeździe arcyksięcia do Tryestu.

— Neue Zeit pisze z Czerniowic 17. Lipca. Dowiadujemy się, że chrześcijańscy mieszkańcy Tessalii, Rumelii, Albanii i innych tureckich prowincji wiedzą dobrze co się w Konstantynopolu dzieje i gotowi są do powstania. Lubo chrześcijaństwo tureckie przynosi im do szlachetnych uczuciach jakie sułtan żywi, wszakże niemyślnie acz smutne doświadczenie nauczyło ich, że wyższe władze w których rękę spoczywa wykonanie rozporządzeń cesarskich, takowych zamiast na dobro chrześcijan, używają na korzyść muzułmanów; wiedzą oni nadto, że władze te są zgłodniałymi wilkami czyhającymi na prawa i własność chrześcijan, a sama nazwa »pies chrześcijański« dostateczną jest do wykazania, na co chrześcijanie liczyć mogą. Jak nam doniesiono, chrześcijanie mało posiadają broni, ale na pierwszą chwilę uzbrojeniem ich będzie to co się w domu znajdzie.

Satellit wychodzący w Kronsztadzie donosi: Dowiadujemy się od podróżnych, że kolumny rosyjskie z wielkim zapalem ciągnęły przez Wołoszczyznę a cały pochód od Leowy podobnym był świątecznemu orszakowi. Wiemy niezawodnie, że Turcy w żadnym razie nie przekroczą Dunaju, ale na prawym brzegu tej rzeki zojeli wszędzie obronne stanowiska i gotowi są na przyjęcie Rosyan. Armia rosyjska nie ma jeszcze rozkazu do przejścia Dunaju i tak zapewne zjeździe do jesieni, zanim coś stanowczego w tej sprawie zapadnie. Po dzień 14. bież. mies. Turcy nie przeszli Dunaju.



— Z Konstantynopola donoszą z d. 14. Lipca: Usunięty gubernator Smyrny Ali basza przybył tu dzisiaj na parowcu tureckim.

— Stanowisko Journal de Constantinople do rządu tureckiego inaczej dziś rozumianiem być musi. Pismo to nosiło na sobie dotąd cechę urzędową, gdy zaś obecnie ośmieliło się przedrukować z Charivari humorystyczny artykuł przeciw Rosji, przeto nie można przypuścić aby dziennik rządowy bez naruszenia konwencji i przyzwoitości mógł się uciekać do broni jaką tylko Charivari walczyć może; zdaje się przeto, że dziennik ten wtedy tylko urzędowym tonem przemawia, kiedy artykuły jego wyraźnie za urzędowe są ogłoszone. Rządowi rosyjskiemu podana wszakże została sposobność poczytywania artykułów rządowych za wply tego samego żartobliwego usposobienia, jakie skłaniało Journal do zastawiania się argumentami dowcipnego pisma paryskiego.

— Omer basza zawezwał rząd serbski o dostawę kontyngensu i przysłanie jenerała Kniczana do obozu tureckiego. Po uporczywym sporze na łonie gabinetu serbskiego zapadła uchwała aby odpowiedzieć, iż spór Rosji z Turcją niedozwala księstwo innego stanowiska nad zupełnie neutralne, że rząd serbski musi być przygotowanym na wszelkie nieprzewidziane wypadki i dla tego mieć w pogotowiu swoje siły zbrojne, ani też pozabawiać się może jen. Kniczana jako najzdolniejszego ze swoich wyższych oficerów i dla tego nie może go posyłać do obozu Muzyra.

— Kor. Austr. pisze: że względu na obecny stan polityczny, Turcja zabroniła wszystkim statkom wpływać z Czarnego morza do Bosforu nocną porą, z wyjątkiem statków ładownych drzewem. W razie niesłuchania tego zakazu, wydane zostały rozkazy dawać ognia naprzód ślepiem nabojami, a następnie ostrzemi. Ces. kr. internuncjatura zaczęła traktować względem zaniechania tego rozporządzenia, przynajmniej w razie elementarnych wypadków.

### Grecja.

Ateny, dnia 15. Lipca. — W nocy z 9. na 10. Lipca przybył austriacki wojenny statek parowy Custozza w trzech dniach z Konstantynopola do Pireu i przywiózł posła austriackiego przeznaczanego do dworu greckiego barona Kletzl. Na tym okręcie znajdował się także austriacki konsul z Smyrny, który w skutek ostatnich wypadków tamiecznych postradł swoją posadę. Z Cefalonii donoszą, że rząd angielski sprowadza z tamtąd armaty i amunicję do Korfu i kupia rozrzucone garnizony na tej wyspie. Na wyspie Krecie niepokoją się umysły. Zaledwie tam usłyszano o ultimatum rosyjskiem, a już mieszkający tam bogaci dziedzice z rodzinami i bogactwami swemi poczęli się wybierać do miejsc obwarowanych. Zawsze to dawniej czynili, gdy się obawiali rozruchów pomiędzy chrześcianami, których jest więcej na tej wyspie, aniżeli Turków. Zład pochodzi, że pomnaża się żywioł turecki po miejscach obwarowanych, gdzie znów Turcy popielniają barbarzyństwa na ludność chrześciańską, której współwiercy przybyć niemogą na pomoc. Z tego powodu oparła się ludność grecka temu wynoszeniu się Turków. Gubernator Krety dowiedziawszy się o tym zamiarze swoich współwierców wydał rozporządzenie, które ogłoszono po wszystkich greckich eparchiach, że żaden Turek cywilny nie będzie wpuszczony do miejsc warownych, a który to uczynił, będzie natychmiast wydalony, ażeby żył z innymi współwiercami na wsiach. Dotąd spokojności na wyspie nie zawichrzono, ale umysły są bardzo wzburzone.

### Kronika miejscowa.

Poznań, 1. Sierpnia. — Według instrukcyi z 1. Grudnia r. z. dozór policyjny nad polskimi wychodźcami w w. ks. poznańskim prowa-

**Księgarnia i wydawnictwo dzieł katolickich i naukowych w Krakowie, w rynku pod liczbą 15.,** główny skład książek swego wydania posiada u Pana Ernsta Günthera, księgarza i wydawcy w Lesznie, o czem P.P. księgarzy i czytająca publiczność zawiadamia.

Dziela najnowsze są:

**Żywoty Biskupów Kijowskich i Czernihowskich** z tekstem łacińskim i tłumaczeniem polskim, ozdobione drzeworytami. Odpowiedzi na zarzuty wieku przeciw katolicyzmowi, przez X. Ségur.  
**Żywot błogosławionego Boboli z drzeworytem**, przez W. Wielogłowskiego.  
**O poruszeniu i wróżbiarstwie stołów** przez tegoż.

Niebawem wyjdą z druku:

**Badania filozoficzne o chrześcianizmie** przez A. Nicolas, tłumacz. Zdzisław Hr. Zamoyski.  
**Zbigniew Oleśnicki**, przez autora dzieła: Skarga i jego wiek.  
**Chemia** przez Bażana Adj. przy Uniwersytecie Jagiellońskim.

### OBWIESZCZENIE.

Dostawa drzewa opałowego na półrocze zimowe 1853/54. dla tutejszego Seminarium duchownego, wynosząca 90 sążni dębiny i 12 sążni brzeziny, oraz dla tutejszego Konsystorza Arcybiskupiego 24 sążni dębiny, wypuszczoną być ma w drodze submisji, do której wyznaczylismy termin

na dzień 5. Sierpnia r. b.

Wzywamy zatem chęć podjęcia się dostawy mających, aby nam swe oferty do dnia terminu w listach zapieczętowanych podali.

Warunki w Registraturze naszej mogą być przejrzane.

Poznań, dnia 29. Lipca 1853

Konsystorz Jeneralny Arcybiskupi.

### Wystawa sztuk pięknych.

Po zawieszeniu przybyłych jeszcze obrazów zawiadamiamy uniżenie szanownych lubowników, iż wystawa trwać tylko będzie do 7. Sierpnia r. b., zapraszamy więc do jej odwiedzania

Komitet Administracyjny.

### LOTERYA.

Wykupienie losów na klasę drugą loteryi 108. do 5. Sierpnia uzupełnione być musi, gdyż ciągnięcie 9go się rozpoczyna. Niewykupione losy dalej sprzedane będą.

Nadkolektor Fr. Bielefeld.

Skład porcelany i szkła sposobem kupna nabyłem od 1. Lipca r. b. od Pana T. Bischoff; o zaufanie położone w Nim proszę, a staraniem mojem będzie zadowolnić kupujących.

Poznań, w Lipcu 1853.

H. Kolanowski

przy ulicy Szerokiej Nr. 13.

### Wyprzedaż 25 0/0 niżej cen fabrycznych.

Znaczny transport nosigroszy (portemonnays) i cygarniczek, który dostanę wkrótce z najpierwszych fabryk, powoduje mnie do uprzątnienia zapasu tychże przedmiotów zakupionych na ostatnim walnym jarmarku w Lipsku, po cenach wyżej wymienionych.

P. Przespolewski

w Poznaniu, ul. Wrocł. Nr. 14.

dzieli landratci, a pod ich kontrolą w miastach większych magistraty, a po wsiach i mniejszych miastach komisarze okręgowi. Na mocy prawa z 30. Maja r. b. zaprowadzającego nową ordynacyą miejską, powyższe rozporządzenie otrzymało ze strony pana naczelnego prezesa następującą deklaracyą: w miastach gdzie administracya policyjna nie jest sprawowaną przez władzę królewską, dozór policyjny nad wychodźcami prowadzi burmistrz pod bezpośrednią kontrolą landrata

Września, 29. Lipca. — Dziś z rana około 2. godziny piorun uderzył w stodołę pańską w Stawie, która spaliła się ze wszystkim w niej nagromadzonem zbożem.

### Rozmaite wiadomości.

Pisaliśmy o nowym przemysle zaprowadzonym we Francyi, sztucznego zapłodniania i wychowu ryb, którego wynalazcami są bracia Gélina i Remy. w depart. des Vosges. Przemysł ten od lat 3, postąpił olbrzymim krokiem. Sztucznie otrzyman narybek, krociami się sprzedaje, wody Francyi zaludnia, a krzyżowanie gatunków spólbliżkich, wyborne daje hrybrydy. Tak pstrągi z łososiami i czerwono-kleszczowe raki francuzkie z Meusy z olbrzymiami bawarskimi, doskonale wydają gatunki pośrednie. Wszystko to uskutecznia się mało znaczącym kosztem i z wielką łatwością. Warto aby gospodarze nasi rzecz tę wzięli na uwagę.

K. W.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 30. Lipca. — Pszenica 66—74 tal., żyto 48½—49 tal., jęczmień 40—41 tal., owies 29—32 tal., groch 54—60 tal., rzep zimowy 78—76 tal., rzepik zimowy 77—75 tal., Olej rzepiowy 10½ tal., olej lniany 10½ tal., okowita bez beczki 27 tal.

### Przybyli do Poznania dnia 31. Lipca.

BAZAR: Mańkowska z Zrenicy; Sokolnicki z Wszemborza.  
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Roth z Crefeld; Bruck i de Cordier z Berlina; Gläser z Srody; Kärger z Smieszkowa; Kalide z Malmitz.  
POD CZARNYM ORŁEM: Zaydel z Międzyrzecza; Suder i Tadrzyński z Szremu.  
HOTEL RZYMSKI: Sulerzycki z Górek zagaynych; Sulerzycki z Zbęczów; Moszczeński z Jeziorek.  
POD BIAŁYM ORŁEM: Kümmel z Dąbrowki; Harmel z Nowego folwarku.  
HOTEL WROCŁAWSKI: Drögsler z Xiąża; Mayor z Starogrodu.  
W mieszkaniu prywatnem: Walter z Wrocławia, ulica Flisowa Nr. 9; Rosenthal z Berlina; Jarkery Nr. 32; Peschke z Tropłowie, ul. St. Marc. Nr. 14.

### Dnia 1. Sierpnia.

BAZAR: Drzewiecki z Jaworowa; hr. Grabowski z Łukowa; ks. Ammann z Wolsztyna; Niegolewski z Niegolewa; Bojanowski z Malpina.  
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Baron Knorr z Gutow; Weiss z Frankfurtu n. O.  
HOTEL BAWARSKI: Hulewicz z Młodziejewic; Sokolnicki z Wrotkowa; Chodaeka i Miszewska z Pacholewa.  
POD CZARNYM ORŁEM: Benda z Goli; Drwęski z Lussowek; Żeromski z Grodziszczka.  
HOTEL PARYSKI: Dunin z Lechlina; ks. Bulezyński z Nietrzanowa; Lemiez z Chociczy.  
POD ŻEŁĄ GĘSIĄ: Brownsford z Chudzie; Grabski z Rusiborza.  
HOTEL BERLINSKI: Reymann z Trzemeszna; Puffke z Miąskowa; Steinborn i Mierzyński z Wojcina; Jäckel z Wiel. Goreczek; Rękowska z Turkowa.  
POD BIAŁYM ORŁEM: Remselhel z Chłudowa; Niklas z Bielaw.  
W mieszkaniu prywatnem: Małczewski z Procyra, przy Tumie Nr. 12.

Uczeń klas niższych St. Mar. Magdal. może znaleźć umieszczenie wraz ze stołem i dozorem pod umiarkowanymi warunkami. Bliższą wiadomość udzieli w cukierni Pan **Szpingier**.

Dokładnie urządzoną i gustownie przyozdobioną cukiernią ma do sprzedania

J. N. Pietroński.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr
25. Lipca	+ 12, 8"	+ 24, 4"	27" 10, 5"	Zachodni.
26. "	+ 15, 0"	+ 21, 0"	27" 10, 2"	Zachodni.
27. "	+ 11, 5"	+ 22, 2"	28" 0, 0"	Połudn. z.
28. "	+ 12, 4"	+ 26, 0"	27" 9, 6"	Połudn.
29. "	+ 16, 0"	+ 23, 3"	27" 8, 5"	Połudn. z.
30. "	+ 13, 3"	+ 21, 0"	27" 8, 8"	Połudn. z.
31. "	+ 12, 5"	+ 17, 0"	27" 9, 0"	Zachodni.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 30. Lipca 1853.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4½	101	—
dito z roku 1850.....	4½	—	102½
dito z roku 1852.....	4½	—	102½
Oblięgi długu skarbowego.....	3½	—	93½
dito premii handlu morskiego...	—	—	143½
dito Marchii Elektoralnej i Nowej...	3½	—	91½
dito miasta Berlina.....	4½	—	101½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	100½	—
dito Prus Wschodnich...	3½	—	97½
dito Pomorskie.....	3½	99½	—
dito W. X. Poznańskiego...	4	—	104½
dito W. X. Pozn., nowe...	3½	—	98
dito Śląskie.....	3½	—	—
dito Prus Zachodnich...	3½	96½	—
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	—	100½
Louisdory.....	—	—	111
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	94½